Rok 1875. KRAKÓW 28 Września. — Wtorek. **Nr. 123.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi:
w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr. **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ẽj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś Wacława króla
Jutro Michała archanioła

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 5. m. 58.
Zachód o godzinie 5 m. 45.

Od Redakcji.

Ze zbliżającym się nowym kwartałem prosimy o **wczesne odnowienie** przedpłaty.

Przedpłata na **Kronikę** wynosi:

w Krakowie kwartalnie	Zł.	2 25
miesięcznie		80
na prowincji z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	Zł.	3
miesięcznie		1 15

Prenumerata przyjmuje się od 1 i 16 każdego miesiąca.

— Jutro odpust u księży Paulinów na Skałce.

Kraków 27 Września.

= W ogłoszonej liście nagród rozdanych na Wystawie Stanisławowskiej, dziwne wzbudza wrażenie znaczna liczba medali przyznanych wystawcom zagranicznym. O ile wiemy, zwyczaj podobny nie istnieje na żadnych wystawach lokalnych, do jakich właśnie zaliczyć należy i Stanisławowską. Celem wystawy miała być zachęta przemysłu i rolnictwa miejscowego, ale bynajmniej nie popieranie firm zagranicznych, tem mniej zaś takich, które biorąc udział w Wystawie, bez współzawodnictwa, dążyły tylko do zyskania dla swoich wyrobów, nowych dróg zbytu w naszym kraju. W spekulacyjnych tych dążnościach, pochlebna wzmianka sędziów wystawowych, byłaby aż nadto wystarczającą nagrodą za poniesione koszta transportu i udziału w wystawie, które i tak stokrotnie im się powrócą, w skutek zręcznie wyzyskanej reklamy. Poprzednio słyszeliśmy ubolewania, że Galicja tak mały udział wzięła w wystawie Stanisławowskiej — ale dziś na pewno twierdzić można, że podobne pretensjonalne przybieranie charakteru wystawy *powszechnej*, bardziej jeszcze zniechęci w przyszłości przemysłowców tutejszo-krajowych.

⊕ Jutro o godzinie 1 minut 47 po południu przypada nów, mający nam jeszcze sprowadzić dni ciepłe i pogodne.

◇ Na wystawę Towarz. przyj. sztuk pięknych nadeszły: Jul. Kossaka „Pod Samo-Sierą“. „Poniński szwoleżer wraca z rekonesansu z hiszpanem przed sobą na koniu, porwanym z pomiędzy drugich“. Szynaleskiego „Zmartwychwstanie“. Benedyktowicza Ludomira „Lato“. Celińskiego Sławom. Biust ś. p. J. Kremera.

∸ Gdzie podział się piękny świat krakowski? — Dawniej, pamiętamy, gdy orkiestra wojskowa zagrała na plantacjach okok redakcji *Czasu*, całe miasto spieszyło na defiladę elegancji, bywało tam tłumnie, gwarno i wesoło!!!... Wczoraj grała również orkiestra, ale słuchających i spacerujących nie było. Gdyby nie proletorjat ze Stradomia i Kazimierza, który szturmem umie sobie wszędzie miejsce zdobywać — możnaby było na palcach policzyć tę garstkę publiczności, chcącej obecnością swoją wskrzesić miniony zwyczaj. Próżne usiłowania — bo spacer ten nie jest już dzisiaj *modnym* — skończyło się więc na dobrych chęciach tylko...

⌆ Z Nowego Sącza piszą do *Ojczyzny:*

„Fala nieszczęsnych wypadków zwaliła się w krótkim czasie i na nasz zakątek. W Starym Sączu obwiesił się mieszczanin Wojciech N., a żyd przebił wyrobnika w sprzeczce o zapłatę. W Nowym Sączu zaś topi się żydek, a niebawem student — potem panienka, piękna Leoncia, kąpiąc się w Dunajcu w miejscu przez magistrat wskazanem. Nazajutrz wiesza się kupczyk żydek z Czerniowiec z powodu 10 złr. długu. W 2 dni później umiera nam dama dobroczynności, żona konsyljarza Zdańskiego, a wnet po niej wzór polaków dr. Czernkowski i nauczyciel rysunków Sylwester Sieradzki. — Jeszcześmy nie wrócili z cmentarza, a już kończy życie p. Chojnacki po trzechdniowej chorobie. — Nazajutrz, t. j. dzisiaj o godz. 10 z rana umiera nagłą śmiercią przez wybuch krwi ustami — w biurze w sądzie na stołku p. Szostowski zostawiwszy w połowie napisany kawałek — pracownik wśród pracy, jak żołnierz na swem stanowisku. I tak w niespełna 3 tygodnie liczymy 11 nagłych wypadków. Dodajcie jeszcze do tego, że żydzi biją się po bóżnicach, ranią policjantów, a będziecie mieli obraz przyjemności sądeckich“.

□ We Lwowie wyszedł Nr. 1. (na okaz) nowego pisma tygodniowego p. t. *Korespondent handlowo-przemysłowo-rolniczy*, po polsku i po niemiecku. O ile wnosić można z numeru pierwszego, pismo to, nie wdając się w obszerne rozprawy, może zapełnić ważną próżnię w dziennikarstwie galicyjskiem i stać się pożądanym od dawna pośrednikiem publiczności w sprawach przemysłu i handlu. Nowemu koledze życzymy powodzenia — nie galicyjskiego! —

ꝏ Mało który miesiąc miał tyle osobnych nazwisk co Wrzesień. Egipcjanie i Grecy chcąc uszanować zatrzymanie się jakoby słońca, nazywali go Paophi a potem Bedromiom; Rzymianie, aby uczcić swoich cezarów, dawali mu miana Tiberius, Germanicus (dla Domicjana), Antoninus, Tacitus, ale przemogła dawna nazwa September, to jest siódmy miesiąc (bo rok zaczynał się od marca). Egipcjanie poświęcali ten miesiąc Izydzie, bogini

zasiewów. Rzymianie wulkanowi jako bożkowi kowali, co sposobią narzędzia rolnicze. W dniu 25 września obchodzili święto Wenery rodzajnej. W epoce porównania dnia z nocą Rzymianie wbijali uroczyście gwóźdź święty w świątyni Minerwy, aby liczbę lat znaczyć. Było to święto narodowe. Starożytni przedstawiali Wrzesień w postawie starca mającego na głowie wieniec z liści winogronowych a trzymającego w ręku jaszczurkę. W Indji miesiąc ten nazywają miesiącem zboża.

Korespondent *Gazety Warszawskiej* pisze z Paryża: „Przed nami artysta-rodak, żywy artysta, który postanowił urzeczywistnić w sztuce ideał rodzinny. Tym mistrzem jest Klemens Boryczewski, o którym pisałem w poprzednich listach.

Rzeźbiarz Boryczewski przygotował wzory do dwóch posągów: Chrystusa i Boga Ojca stwarzającego świat.

Oglądałem te wzorki na własne oczy i wyznam, że nic szczytniejszego w życiu nie widziałem.

Gościnność, braterstwo, miłość dla rodaków i cudzoziemców, artysta nasz wyobraża w posągu Chrystusa, symbolizując ideę chrześciańską. Chrystus z wyrazem miłości na obliczu, z rozwartemi ramiony, postępuje naprzód, by ludzkość ogarnąć i przycisnąć do piersi. Opasany ręcznikiem, którym podczas ostatniej wieczerzy ocierał stopy apostołom.

Posąg Boga Ojca jest uosobionem słowem: *fiat*. Artysta przedstawia figurę z prawicą wyciągniętą naprzód. W obliczu wyobraża się wola, której są posłuszne zywioły. Osoba unosi się po nad falami, bo tak powiada Pismo Święte. Boryczewski wyobraził Boga Ojca w formach wcielonego Chrystusa, który powiada: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy. On we mnie, a Ja w nim jestem. Cokolwiek mówię, to nie Ja, lecz Ojciec mój, który jest w Niebiesiech“.

Te myśli wyraził artysta w swojem dziele. Formy, które Boryczewski nadaje Bogu Ojcu i Chrystusowi, nie były dotąd przez nikogo traktowane. Śmiało rzec można, iż to są ideały urzeczywistnione przez artystę chrześcianina. A nie masz dotąd wznioślejszego ideału w sztuce i polityce nad ideał chrześciański.

Artyści francuzcy, którzy oglądali szkice Boryczewskiego, z niecierpliwością oczekują chwili, kiedy je ujrzą wykonane w zupełności.

Obok mistrza Matejki, staje mistrz Klemens Boryczewski, rodem z Wilna. Dzieło jego stokroć jest wyższe od greckiej Minerwy, dzierżącéj genjusz na dłoni“.

Kronika zagraniczna.

Największe i najcięższe działo jakie kiedykolwiek ulane zostało na świecie, wyszło niedawno z warsztatów arsenału w Woolwich. Pracowano nad niem 15 miesięcy. Waży 81 beczek, czyli 1620 cetnarów. Koszta sporządzenia téj tytanicznéj broni palnej wynosiły do 100 tysięcy złr, a każdy nabój kosztować będzie około 250 złr. Rura mierzy długości stóp 24, a cała długość działa wynosi 27 stóp; paszcza mierzy w średnicy cali 14 i pół, ma być jednak rozszerzoną do 16. Pociski, kształtu podłużnego, ważyć będą 1650 funtów, nabój prochu zaś 300 funtów. Odbyte już pierwsze próby wypaść miały bardzo pomyślnie i przeszły nawet oczekiwania. Na odległość mili a nawet dwóch mil angielskich pociski przebijały na wskróś z łatwością 20 cali grube płyty pancerne, lubo ważyły tylko 1250 funt. i wyrzucone były siłą wybuchową 170 funt. prochu. Dwunastu artylerzystów obsługiwać musi to działo przy nabijaniu. Nabój wtłaczany bywa do wylotu zapomocą przyrządu hydraulicznego, i zapalany drutem elektrycznym. Pociski wpadały 45 stóp głęboko w piasek a całe działo po wystrzale posuwało się o 32 stóp wstecz. Dano 6 wystrzałów a na rurze nie okazały się najmniejsze ślady jakiego uszkodzenia. Dalsze próby odbywać się mają wtedy, gdy kaliber rozszerzony zostanie do 16 calowej średnicy. Działo o którem mowa przeznaczone jest dla pancernika wieżowego *Inflexible*, który cztery takie dotwory żelazne nosić ma na swym pokładzie.

W Valparaiso w Ameryce zdarzył się nadzwyczajny wypadek. Pociąg kolei żelaznej idący z Valparaiso do Santjago dnia 21 Lipca r. b. zniszczony w zupełności. W nocy o godzinie 12-ej pociąg szedł po miejscowości błotnistej. Zaledwie lokomotywa przebyła most, pociąg złożony z 17 wagonów zeskoczył z szyn. Z tych 3 pasażerskie zdruzgotane na miazgę zapaliły się wraz z mostem. Passażerowie bez wyjątku mniej lub więcej pokaleczeni, a 7 osób śmierć poniosło. Towary i poczta stracone.

We Florencji istnieje tak nazwana komisja stałej wystawy kolonialnych wyrobów. zadaniem tej komisji jest wyszukanie sposobów przemysłowéj i handlowéj eksplotacji naturalnych płodow francuzkich posiadłości kolonialnych. Komisja przez długi czas starała się wynaleźć środek wytępiania niezmiernie mnożących się wężów. Nie mogąc indjanom i murzynom naznaczyć nagród dla zachęcenia ich do tępienia gadów, komisja postarała się o to, aby pobudzić ich do tego innym sposobem, a mianowicie, przetworzeniem skór wężowych, ale robione próby, nie dowiodły do żadnego praktycznego rezultatu, dopiero świeżo wynaleziono sekret i doprowadzono umiejętnosć garbowania skór wężowych do takiej doskonałości, że skóry te trwałością, miękkością, elastycznością, nie ustępują w niczem skórom cielęcym i baranim, i dziś stały się dobrym dla przemysłu nabytkiem. Na wystawie kolonialnej przy ministerstwie marynarki w pałacu przemysłowym, można już oglądać rozmaite przedmioty z tego nowego materjału, jako to: portmonety, portfele, torby podróżne i myśliwskie i t. p. Nowość ta, mianowicie wyroby ze skóry boa, we Francji zaczynają niezmiernie wchodzić w modę.

Jedna z francuzkich gazet finansowych zamieściła w swych łamach ciekawą statystykę handlu francuzkiego za czasów drugiego cesarstwa i po ostatniej wojnie, przyczem podała wykaz bankructw, jakie miały miejsce w ciągu tych dwóch okresów. Pokazuje się z owej statystyki że ruch zagranicznego handlu Francji zwiększył się niezmiernie po wojnie, dochody z kolei żelaznych znacznie wzrosły, dochód z teatrów paryzkich powiększył się prawie o trzecią część, a liczba bankructw zmniejszyła się jednocześnie. Marynarka handlowa tego kraju składa się obecnie z 12,596 statków, w liczbie których znajduje się 80 okrętów mających po 800 i więcej tonn zawartości, 44 okrętów od 700 do 800 tonn; 70 okrętów od 600 do 700 tonn, 121 okrętów od 500 do 600 tonn i t. d. Ogólna liczba obejmuje i parostatki, których jest 454 mających razem zawartości 142,942 tonn, i siłę 57,513 koni.

⸎ W ostatnich latach w Egipcie oświata narodowa znaczne uczyniła postępy. Liczba uczących się w niższych szkołach dochodzi 100,000, co w porównaniu z ludnością wynoszącą 5½ miljon. przypada 192 uczących się na 10,000 ludności. W porównaniu z innemi krajami na wschodzie rezultat taki jest bardzo świetny, gdyż w Turcji na 10,000 ludności przypada zaledwie 100 uczących. Pomiędzy uczącemi się jest do 4000 dziewcząt, a dotychczas uczęszczanie do szkół kobietom było wzbronione. Rząd dokłada wszelkich starań, by umożebnić korzystanie z nauki, obecnie uczeń dostaje prawie całkowite utrzymanie, a niekiedy i wynagrodzenie pieniężne. Budżet oświecenia publicznego przed dziesięciu laty wynosił zaledwie 94,000 franków, obecnie zaś dochodzi do 1,600,000, nie licząc w to wkładów ze strony osób prywatnych. Szkoły w Egipcie dzielą się na wojskowe, utrzymywane przez rząd; szkoły dla sierot, centralne, kolegja narodowe. Ze specjalnych szkół pierwsze miejsce zajmuje szkoła politechniczna i medyczna. Prócz tego istnieje szkoła odczytywania hieroglifów. Prace naukowe tej szkoły przesłane były w r. 1873 na wystawę Wiedeńską. Cudzoziemskich pensjonatów w Kairze i Nowej-Aleksandrji, znajduje się 16. Młodzież egipska uczęszcza najwięcej do tak zwanych narodowych kolegji, liczba bowiem uczących się w tychże przechodzi 80,000. W samym Kairze jest ich 2, najznaczniejszym jest kolegjum „Azhar“ założone 970 roku po n. Ch.

♁ Obecnie w Sycylji plądrują trzy bandy rozbójników pod dowództwem Capparo, Pasquade i Rinaldo. Bandy te niejednokrotnie łączą się wspólnie i napadają spokojnych mieszkańców wyspy. Niedawno zatrzymali oni księdza nazwiskiem Garra, zażądawszy od niego znacznego wykupu, lecz gdy takowego nie otrzymali, zarznęli nieszczęśliwego a ciało wrzucili do studni. Co do męztwa owych rozbójników, to należą oni do niezbyt śmiałych, jak tego dowodzi następujące zdarzenie. W końcu czerwca napadli oni na niewielką gromadkę włościan niedaleko od Palermo. Jeden z tych chłopiec 18to-letni, mając przy sobie broń, kilku wystrzałami rozegnał bandę. Młodzież sycylijska nieraz daje dowody męztwa w bójkach z bandytami. Oto przykład takiego męztwa.. Rozbójnicy niedawno napadli powóz, w którym jechał pewien starzec ze swym synem. Bandyci związali starca, a syn zdążył wyskoczyć z powozu i rozpoczął z nimi bójkę. Walczył jak lew; strzeliwszy w bandytów, skrywał się za drzewo, nabijał dłoń i znowu nacierał, dopóki nie nadbiegła mu pomoc.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL SASKI. — Karol Jonscher lekarz, Roman Różański wł. dóbr, Leopold Janiszewski obyw., Waleuty Szemietkowski obyw. z Królestwa, Zygmunt Lasocki ksiądz z Warszawy, Bartlomiej Kranzewicz ksiądz, Zofia Górska ob. z Galicji, Klemens Rossołowski wł. dr., Eleonora Łozińska wł. dr. z Wołynia, Juliusz Chryhorowicz urz., Henryk Łopaliński z Wilna, Otto Braun z Galicyi, Franciszek Rotaryus z Warszawy, Romuald Rudnicki właś. dóbr z Warszawy, Henryk Brzozowski właś. dóbr z Galicji, Aleksander Ostrowski i Henryk Kozłowski z Warszawy, Juliusz Victor obyw. z Berlina, Teodor Hr. Lanckoroński wł. dóbr z Galicji, X. Józef Wierzbowski z Tartakowa, Konstanty Duras z Kongresówki, Adolf Hochmejje ze Szląska, H. Midnitz z Cieszyna.

HOTEL pod RÓŻĄ. — Czesław Ciepliński Buchhalter ze Lwowa, Bronisław Homolasc właś. dóbr z Kongresówki, Adolf Michałowski z familją właś. dóbr z Wołynia, A. Zakrzewski obyw. z Galicyi, Juliusz Kohn kupiec z Cieszyna, A. Krukowiecki z Żoną właś. dóbr z Podola, Emil Krawczykiewicz c. k. Starosta z Liska, Emil Hejde Dr. praw z Wiednia, Gerhard Erbreim właś. fabryki z Katowic, Frycz Lex kupiec z Worl, Roman Goniakowski z Żoną obywatel z Poznania.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Collegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie od god. 12 do 1 codziennie, z wyjątkiem ferji i świąt.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 ct., w niedzielę 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 28 września.	płaca		żądają	
Ruble ros. papierowe. . . .	152	50	153	—
Talary pruskie.	165	—	165	50
Dukat austr.	5	28	5	32
Napoleondor	8	90	8	97
20 mark. niem.	10	95	11	05
Srebro austr. za 100 złr. . .	101	—	101	75
Obl. indem. gal. za 100 złr.	87	50	88	—
4% listy zastawne	78	50	79	—
5 „ „ „	87	40	87	60
6 „ „ zast. b. hipot. . . .	92	50	92	90
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (Za rs. 100)	95	35	95	75
4 „ „ „ „ „ II. (Za rs. 100)	95	95	96	20
4 „ „ „ „ . . . . (Za rs. 100)	93	30	93	60
5 „ „ likw. w Król. pol. (Za rs. 100)	81	90	82	20
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	215	—	215	75
„ „ lwow.-czer. „ 200	137	—	138	75
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal. . . .	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	102	—	102	75
Oblig. kolei rumuńs. tal 100	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa . . .	15	—	15	50
„ „ Bukaresztu . . .	9	60	10	—
„ tureckie	49	—	49	75
„ pożyczki z r. 1860 . .	111	75	112	10
„ „ z r. 1864 . .	134	—	134	50
„ „ węgierskiej .	79	75	80	50

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa lokalny o godz.	6	m.	44	rano.
pośpiesz. o godz.	9	m.	17	wiecz.
osobowy „	10	„	55	rano.
„ „	10	„	10	wiecz.
do Wiednia pośpiesz. „	7	„	40	rano.
osobowy „	6	„	5	„
„ „	3	„	25	popoł.
do Wieliczki osobowy „	11	„	49	rano.
mieszany „	11	„	45	wiecz.
do Warszawy posp. „	8	„	—	wiecz.
osobowy „	3	„	25	popoł.
do Wrocławia pośpiesz. „	6	„	5	rano.
osobowy „	8	„	—	„

Przychodzą:

ze Lwowa pośpiesz. o godz.	7	m.	15	rano.
osobowy „	5	„	21	„
mieszany „	3	„	10	popoł.
lokalny „	8	„	30	wiecz.
Wiednia pośpiesz. „	8	„	50	wiecz.
osobowy „	10	„	5	„
„ „	9	„	50	rano.
mieszany „	11	„	18	„
z Wieliczki osobowy „	6	„	9	„
mieszany „	8	„	—	wiecz.
z Warszawy . . . . . „	6	„	—	„

C. k. uprzywilejowana galicyjska kolej Karola Ludwika.

ad Nr. 6623/75

Obwieszczenie.

Od dnia 1go Października 1875 r., zaprowadza się dodatek I do specjalnej taryfy z dnia 1go Lutego 1875 r., dla przesyłek zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mełtych, słodów i kiełków słodowych, nasion olejnych, makuchów i mąki makuchowej między stacjami rumuńskiemi i galicyjskiemi z jednej strony a stacjami kolei niemieckich z drugiej strony.

Dodatek ten zawiera nowe pozycje taryfy zbożowej z niektórych świeżo wstawionych stacyj kolei rumuńskich, względnie: galicyjskich i niemieckich, i do tych stacyj.

Egzemplarzy tego dodatku dostać można w ekonomatach i w biurach komercjalnych naszej kolei we Lwowie i w Wiedniu.

Lwów we Wrześniu 1875 r. (2-2)

Dyrekcja ruchu.

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.